Z historii połczyńskiej kultury po 1945 roku

Kino „GOPLANA"

Historia kina na świecie sięga XIX wieku. Połczyn Zdrój (jeszcze Bad Polzin), jako znany kurort zapewne nie zostało w tyle. Kino mogło być jedną z rozrywek dla mieszkańców i kuracjuszy. Jak było po 1945 r.?

Na pierwsze zapiski dotyczące istniejących w Połczynie kin trafiłam wertując Kronikę Miasta Połczyn Zdrój: *Od szeregu lat władze miejskie zastanawiały się nad wygospodarowaniem pomieszczenia, z którego mogłaby korzystać młodzież połczyńska, szczególnie młodzież nie zorganizowana. Zaczęto zastanawiać się nad budynkiem przy ul. Wojska Polskiego 54, w którym mieściła się Gromadzka Rada Narodowa, 4-ro izbowe mieszkanie prywatne i sala kinowa OGNISKO. Stwierdzono, że kino OGNISKO nie ma racji bytu z uwagi na bardzo słabą frekwencję: 10-30 osób na jednym seansie, tym bardziej, że korzystano jeszcze z kina WOLNOŚĆ i kina PODHALE.* Notatka pochodziła z 1968 roku. Wspomniane kino „Wolność" mieściło się przy dzisiejszej ul. 5 Marca (brama obok „Słodkiej Dziurki", wejście od podwórka); nie znalazłam żadnej wzmianki o tym, kiedy powstało. Budynek sanatorium (właściwie szpitala uzdrowiskowego) „Podhale" oddano do użytku 1 stycznia 1964 roku, zatem kino „Podhale" działało od stosunkowo niedawna.

Budową nowego kina przy ul. T. Kościuszki zajęło się szczecineckie przedsiębiorstwo „Pojezierze". Oddanie budynku do użytku zaplanowano na 1 lipca 1968 r., jednak termin przesuwano kilkakrotnie, z uwagi na przeciągające się prace podwykonawców - nad instalacjami elektryczną i wentylacyjną. W lipcu 1968 r. „Głos Koszaliński" donosił: *Stare połczyńskie kino* (tj. „Wolność"), *mimo nieodpowiednich warunków, otrzymuje przez lipiec i sierpień filmy nie III, lecz wyjątkowo II kategorii. Stare filmy, wyświetlane w kinach III kategorii nie cieszyły się popularnością wśród kuracjuszy (...). Ponieważ połczyński „sezon" trwa nie tylko w lipcu i sierpniu, lecz przez cały rok – przekazujemy WZKin prośbę kuracjuszy, aby pozostawić staremu kinu II kategorię do otwarcia „Goplany".*

„Goplana" była kinem I kat., przeznaczonym dla niemal 400 widzów. Ogólne koszty budowy i wyposażenia wyniosły 4,5 mln zł. Uroczystego otwarcia dokonano 8 lutego 1969 r., goście obejrzeli wówczas film Jerzego Passendorfera „Kierunek Berlin". Kino zaprosiło widzów na pierwszą niedzielną projekcję już następnego dnia. Frekwencja wyniosła 70 %. Jak łatwo policzyć, w przyszłym miesiącu **„Goplana" obchodzić będzie 35 rocznicę działalności!**

Budynek kina był ozdobiony przepięknym kolorowym neonem, przedstawiającym królową jeziora Goplanę unoszącą się na falach. Neon zdobił i reklamował kino przez długie lata, z czasem zniszczał a szkoda. W „Goplanie" pracowało początkowo 13 osób, część z nich przeszła tu ze zlikwidowanego kina „Wolność". Kierownikiem był **Zbigniew Makarewicz**. Szefem kabiny był **Tadeusz Leszczyński**, poza nim było jeszcze trzech kinooperatorów: **Edward Pawlak**, pracujący do dziś **Jan Szerwiel** oraz **Zygmunt Kinasiewicz**, zastąpiony później przez **Zbigniewa Sokala**. Kasjerką była **Barbara Krajewska**, zatrudniono aż cztery bileterki: **Irenę Hadam**, **Irenę Czerniak**, **Annę Uścinowicz** i **Janinę Chruściel**. Pracowali również: plastyk, palacz-konserwator i sprzątaczka. Kino pracowało praktycznie „na okrągło" – seansów nie było tylko przez 4 dni w roku, dlatego potrzebna była tak liczna załoga. W 1969 roku z inicjatywy Połczyńskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego powstał Dyskusyjny Klub Filmowy. Sala kinowa używana była nie tylko na seanse filmowe, zapraszano tu również na przedstawienia teatralne (chociaż spektakle częściej odbywały się w „Podhalu"), na akademie okolicznościowe i inne.

Nadeszła tzw. zima stulecia – w styczniu 1979 r. duża warstwa śniegu spowodowała zawalenie się dachu „Goplany". Przez dłuższy czas kino stało nieremontowane. Połczyński Ośrodek Kultury zaproponował seanse filmowe u siebie, na nieco mniejszym ekranie. Latem 1984 r. zaczęto remontować „Podhale" i w Połczynie nie działało żadne kino. Ponieważ mniej więcej w tym czasie rozpoczęto remont również w Połczyńskim Ośrodku Kultury, miasto stało się nieomal pustynią kulturalną - na szczęście nie na długo. Jedyną rozrywką dla mieszkańców i kuracjuszy były letnie seanse wieczorne w amfiteatrze. Cieszyły się one wielką popularnością – widownia nie mieściła wszystkich chętnych. W ubiegłym roku wrócono do tej zarzuconej na lata tradycji. Podczas odnawiania „Goplany" zmieniono m.in. fotele na widowni - były wygodniejsze od starych, jednak ilość miejsc zmniejszyła się do 350. 22 lipca 1986 r. „Goplana" wznowiła działalność. Wyświetlano wówczas dwa filmy: dla młodszych widzów – „Szaleństwa panny Ewy", dla starszych - „Och Karol!". Przed drugą projekcją odbyła się uroczystość otwarcia kina. Dwa lata później zaproszono Połczynian na uroczyste otwarcie odremontowanego „Podhala": pierwszym, darmowym seansem był „Świadek mimo woli". W 1987 roku „Goplana" uzyskała tytuł i puchar przodującego kina OPRF w Koszalinie w kategorii „0" za wyniki uzyskane w poprzednim roku. Również w 1987 r. rozpoczął działalność Dyskusyjny Klub Video. Filmy video wyświetlano w wygospodarowanym z holu pomieszczeniu. W budynku kina przez kilka lat mieściła się także prowadzona przez dzierżawcę wypożyczalnia kaset video.

Salę kinową wykorzystywały „miejscowe i wojewódzkie czynniki" na okazjonalne akademie, uroczystości, wystawy, także na szkolne koncerty umuzykalniające w wykonaniu artystów z Filharmonii Koszalińskiej. Kino było organizatorem popularnej imprezy „Dni Filmu Radzieckiego" (1986).

Od 1986 r. do końca 1989 r. kierownikiem kina była **Barbara Krajewska**. Od 1990 roku „Goplana" weszła w skład Połczyńskiego Ośrodka Kultury. W grudniu 1991 roku kino włączono w strukturę organizacyjną Centrum Animacji Społecznej w Połczynie Zdr. W grudniu 1993 r. w „Goplanie" odbyło się XXXVIII Ogólnopolskie Seminarium Filmowe „Kino brytyjskie".

Kino współpracowało ze szkołami. Przez pewien czas raz w tygodniu odbywały się tu seanse studyjne przeznaczone głównie dla młodzieży szkolnej, chcącej lepiej poznać historię filmu. Projekcjom towarzyszyły prelekcje wprowadzające oraz dyskusje. Po jakimś czasie uczestnicy seansów studyjnych utworzyli Dyskusyjny Klub Filmowy „KADR". DKF działał w latach 1992-96 w budynku ośrodka kultury. Inną propozycją skierowaną do szkół były cotygodniowe projekcje pod hasłem „Lektury do matury" oraz „Literatura i historia na ekranie". Młodzież szkolną zapraszano na jesienne Spotkania Filmowe Młodych. Odbywały się one od 1995 do 1998 r., w ubiegłym roku po kilkuletniej przerwie imprezę reaktywowano. Starszą młodzież i dorosłych zapraszano na wiosenne Spotkania Filmowe. Pierwsze odbyły się w 1992 r. , ostatnie w 1999. Każde Spotkania miały hasło przewodnie - „Muzyka w filmie", „Miłość w filmie", „Komizm w filmie", „Przemoc w filmie", „Młodzi w filmie", „Romantyzm w filmie". Najbardziej uroczyste SF zorganizowano w 1995 roku, tym razem hasłem imprezy było „Kino ma 100 lat". Podczas Spotkań Filmowych oraz Spotkań Filmowych Młodych oglądano filmy i wysłuchiwano prelekcji. Odbywały się także spotkania ze znanymi reżyserami i aktorami np. z Jerzym Hoffmanem, Piotrem Łazarkiewiczem, Arturem Żmijewskim czy Stanisławą Celińską. Uczestnicy imprezy mogli kupić książki poświęcone filmom i kinu, organizowano dla nich „Kawiarenkę filmową".

Nowo oddane kino „GOPLANA"

W czerwcu 2001 r. „Goplana" weszła w skład nowej instytucji, Centrum Kultury w Połczynie Zdr. Została jedynym kinem w mieście, ponieważ „Podhale" od kilku lat nie działa. Kino proponuje po 2 seanse dziennie pięć razy w tygodniu. Powodzeniem cieszą się wyświetlane latem dodatkowe piątkowe seanse nocne oraz filmy w amfiteatrze. „Goplana" zaprasza dzieci i młodzież szkolną na poranne projekcje ekranizacji lektur szkolnych.

Niestety - w czasach, kiedy w każdym domu stoi telewizor, wielu ludzi ma magnetowid czy odtwarzacz DVD, dostęp do telewizji satelitarnej czy kablowej - kino nie ściąga tylu widzów, co kiedyś. Największą frekwencję osiągają nowości kinowe, szeroko reklamowane w prasie i w telewizji. Takich nowości nasze kino nie ma zbyt wielu. A przecież oglądania filmów na małym, telewizyjnym i dużym, kinowym ekranie nie można nawet porównywać. Dlaczego więc coraz rzadziej chodzi się do kina? Ważnym powodem jest zła kondycja materialna wielu połczyńskich rodzin. Ale nie zrzucajmy wszystkiego na finanse, najważniejszym powodem jest moim zdaniem... lenistwo! Po co wychodzić z domu, skoro tuż pod ręką jest telewizor, a właściwie nawet nie telewizor - tylko pilot! Po co ruszać się z fotela, skoro ten cudowny wynalazek pozwala na oglądanie bez najmniejszego wysiłku tego, co akurat jest w programie? Pstryk – i już. Wyprawa dokądkolwiek staje się zbyt wyczerpująca. Po co chodzić do kina, teatru, biblioteki? Pstryk – i już. Czy ktoś z Państwa czuje się obrażony? Nie mam racji? W takim razie – zapraszam do kina!

Opracowała: **Monika Milczarek**

Milczarek Monika : Kino „GOPLANA". Okno na Powiat 2004 nr 1 (16.01.2004) s. 26